

Sygn. akt VI ACa 865/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Aldona Wapińska

Sędziowie: SA Agata Zając

SO (del) Marcin Łochowski (spr.)

Protokolant: protokolant Katarzyna Łopacińska

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2015 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa J. W. (1) i J. W. (2)

przeciwko małoletniemu T. W. (1) reprezentowanemu przez przedstawicieli ustawowych K. W. i E. W.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 23 stycznia 2014 r.

sygn. akt XXV C 1283/12

oddala apelację.

Sygn. akt VI ACa 865/14

UZASADNIENIE

J. W. (2) i J. W. (1) wnieśli o zobowiązanie małoletniego T. W. (1), reprezentowanego przez przedstawicieli ustawowych – rodziców E. W. i K. W. do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu 1/2 udziału we współwłasności nieruchomości położonej w D., dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...), do ich majątku wspólnego na zasadach majątkowej wspólności ustawowej.

Powodowie wskazali, że w dniu 22 października 2008 r. podarowali ww. nieruchomość na rzecz syna K. W. i małoletniego wnuka T. W. (1), po 1/2 części każdemu z nich. Na skutek rażącej niewdzięczności pozwanego, przejawiającej się w dokonywaniu przez niego kradzieży pieniędzy na szkodę powodów oraz kradzieży ich dokumentów, jak również z uwagi na jego agresję w stosunku do powodów – darowizna w dniu 1 marca 2012 r. została odwołana.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Sąd Okręgowy uznał, iż uznanie powództwa przez ojca małoletniego jest sprzeczne z interesem małoletniego i nie znajduje uzasadnienia, a nadto, aby uznanie powództwa było skuteczne konieczne jest zgoda w tym przedmiocie sądu rodzinnego.

Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2014 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo.

Sąd I instancji ustalił, że umową w formie aktu notarialnego z dnia 22 października 2008 r. małżonkowie J. W. (1) i J. W. (2), będący właścicielami nieruchomości gruntowej położonej w miejscowości D., zabudowanej budynkiem mieszkalnym, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...), darowali tę nieruchomość swojemu synowi K. W. do jego majątku osobistego w udziale wynoszącym 1/2. W takim samym udziale darowali ww. nieruchomość na rzecz wnuka T. W. (2) – syna K. W. i E. W.. K. W. działający w imieniu własnym oraz małoletniego syna T. W. (1) przyjął darowiznę. Wartość przedmiotowej nieruchomości strony umowy określiły na 380.000 zł.

Rodzice pozwanego E. W. i K. W. zawarli związek małżeński w 1998 r. W tym samym roku urodził się ich syn – T. W. (1). Małżonkowie zamieszkali w domu należącym do powodów. Po jakimś czasie powodowie przeprowadzili się do innej miejscowości. Małoletni pozwany stosunkowo często odwiedzał dziadków. Z uwagi na nieznaczną odległość jeździł do nich rowerem. Podczas wizyt rozmawiał z powodami, spożywał z nimi posiłki, jak również towarzyszył dziadkowi przy drobnych pracach wykonywanych przy domu. Ich wzajemne relacje były bardzo poprawne.

Natomiast, rodzice pozwanego od dłuższego czasu są skonfliktowani. Powodem takiego stanu rzeczy były częste awantury i nadużywanie alkoholu przez K. W., których świadkiem niejednokrotnie był również małoletni T. W. (1). Od 2011 r. rodzice pozwanego nie prowadzą wspólnego gospodarstwa domowego. T. W. (1) wraz z matką zajmował pomieszczenia na poddaszu domu, a K. W. zajmował pokój dzienny na dole.

Sytuacja domowa spowodowała narastające problemy wychowawcze T. W. (1). Na podstawie zawiadomienia Dyrektora Zespołu Szkół w D. została wszczęta z urzędu sprawa o wgląd w wychowanie małoletniego T. W. (1). Sąd rodzinny ustanowił nadzór kuratora sądowego. Podczas jednej z wizyt kurator nie mógł prowadzić swoich czynności z uwagi na utrudnienia, jakie czynił K. W. wraz ze swoją matką J. W. (2). W kolejnych sprawozdaniach kuratora społecznego wskazywano, że ojciec pozwanego stosuje przemoc fizyczną i psychiczną wobec żony i syna.

W dniu 31 stycznia 2012 r. Gminna Komisja (...) w Ł. zwróciła się do Sądu Rejonowego o wszczęcie postępowania w sprawie przymusowego leczenia uzależnienia alkoholowego w stosunku do K. W.. Postanowieniem z dnia 11 października 2012 r., sygn. akt VI RNs 64/12 zobowiązano K. W. do podjęcia leczenia odwykowego.

Rodzina W. pozostaje w konflikcie. Z jednej strony rodzice pozwanego wzajemnie oskarżają się o rozpad małżeństwa, z drugiej strony zaś – powodowie uważają, że całej tej sytuacji winna jest synowa, a matka małoletniego pozwanego. Powodowie nie widzą lub nie chcą widzieć problemu, jaki powstał w skutek nadużywania przez ich syna alkoholu. Uważają, że nadużywanie alkoholu nie miało miejsca, a jedynie zachowanie małoletniego T. W. (1) oraz jego matki doprowadziło do tego, że K. W. „jest posądzony o alkoholizm”.

W lutym 2012 r. podczas wizyty pozwanego u powodów J. W. (2) podsunęła małoletniemu dokumenty związane z rozliczeniem podatku gruntowego do podpisu. Nie było to uzgodnione z rodzicami małoletniego. Pozwany, nie wiedząc co ma zrobić i chcąc to skonsultować z matką, dokumenty te, wśród których był m.in. wypis aktu notarialnego dotyczącego darowanej nieruchomości, zabrał do domu celem przedstawienia ich matce.

W dniu 1 marca 2012 r. powodowie złożyli oświadczenie o odwołaniu darowizny uczynionej na rzecz pozwanego. W motywach wskazali, że obdarowany T. W. (1) wykazał się rażąco niewdzięcznością, gdyż w 2011 r. dopuścił się wobec nich wielokrotnych kradzieży pieniędzy z portfela po 10, 20, 50 i 100 zł, zaś w 2012 r. ukraść dokumenty dotyczące nieruchomości będącej przedmiotem darowizny. Podniesiono nadto, że obdarowany ma wyznaczonego kuratora za opuszczenie się w nauce i palenie papierosów, a ponadto źle odnosi się ojca K. W., a syna darczyńców.

W 2012 r. powódka J. W. (2) coraz częściej zaczęła przebywać w miejscu zamieszkania pozwanego. Na dole domu w części zajętej przez syna K. W. miała pokój, gdzie trzymała swoje rzeczy. W pokoju zajętym przez powódkę wymieniono zamek, a pokój w czasie nieobecności powódki był zamykany na klucz. W dniu 20 lipca 2012 r. J. W. (2) złożyła zawiadomienie o przestępstwie kradzieży pieniędzy w wysokości 300 zł, żądając ścigania i ukarania sprawcy – wnuka T. W. (1). W zawiadomieniu wskazano, że z pokoju, który był zamknięty na klucz pozwany zabrał

jej 300 zł. Podniesiono, że z drzwi wejściowych do pokoju zostały wyjęte dwie szybki, przez które z łatwością można było dosięgnąć pieniędzy, które były położone w pobliżu drzwi na łóżku. Przesłuchany w ramach postępowania przygotowawczego małoletni przyznał, iż to on dokonał wyjęcia szybek w drzwiach, ale chciał jedynie dostać się do pokoju, aby pograć w grę, która tam się znajdowała. Podał, iż poprzedniego dnia wrócił z wycieczki do Francji i po przebudzeniu się dnia następnego był bardzo zdziwiony, że pokój jest zamknięty. Podejrzewał jednak, iż to jego ojciec to uczynił „na złość” matce, bowiem to takich sytuacji już dochodziło wcześniej. Myślał, że po wyjęciu szybek zdoła przedostać się do środka, aby móc grać, jednak nie zmieścił się w otwór po szybcie i „dał sobie spokój”. Ostatecznie Sąd Rejonowy dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie postanowieniem z dnia 26 marca 2013 r., sygn. akt VI Now 173/12 ustalił, że nieletni nie dopuścił popełnienia czynu karalnego i postępowanie w tej sprawie zostało umorzone.

W dniu 20 sierpnia 2012 r. K. W. podarował J. W. (2) uprzednio otrzymany od matki udział we współwłasności nieruchomości.

W dniu 27 sierpnia 2012 r. E. W. złożyła pozew o rozwiązanie związku małżeńskiego z K. W. przez rozwód z wyłącznej winy męża. W uzasadnieniu pozwu o rozwód wskazano, że ojciec pozwanego znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną oraz nad dzieckiem.

Od marca 2013 r. powódka w zasadzie na stałe zamieszkała z synem. Powodem takiego stanu rzeczy była chęć pomocy synowi w codziennych czynnościach.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Wskazał, że darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności (art. 898 § 1 k.c.). Oświadczenie o odwołaniu darowizny ma jedynie skutek obligacyjny – nie przenosi ex lege własności z powrotem na darczyńcę, kreując jedynie obowiązek obdarowanego do przeniesienia własności przedmiotu darowizny z powrotem na darczyńcę. O ile uprawnienie do odwołania darowizny ma charakter uprawnienia osobistego, o tyle jego konsekwencje w postaci żądania zwrotu przedmiotu nieruchomości mają charakter majątkowy.

Według Sądu Okręgowego, kluczowe znaczenie ma zatem zbadanie zasadności odwołania darowizny przez ustalenie, czy zachowanie małoletniego T. W. (1) względem J. i J. W. (1) miało cechy rażącej niewdzięczności. O rażącej niewdzięczności mówić można, gdy wystąpiło niewłaściwe zachowanie obdarowanego wobec darczyńcy lub osób, z którymi łączy go szczególnie silna pozytywna więź emocjonalna, przy znacznym nasileniu złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy lub osobom jemu bliskim krzywdy lub szkody majątkowej. Chodzi przy tym o wysoce nieprzyzwoite zachowanie kierowane wprost do darczyńcy i odczuwane przez niego w sposób wysoce ujemny, czy też zachowanie wskazujące na znaczne nasilenie złej woli sprawcy i mające charakter wysoce nieprzyjazny lub wręcz złośliwy. W tej sferze, wskazać w szczególności można na działania polegające na naruszeniu przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych (rodzinnych) łączących go z darczyńcą.

Uwzględnienie powództwa o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli na skutek odwołania przez darczyńcę darowizny z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego jest możliwe także wtedy, gdy określone zdarzenia spełniające kryteria z art. 898 § 1 k.c. zaistniały już po złożeniu oświadczenia o odwołaniu darowizny, a nawet po doręczeniu pozwu, lecz przed zamknięciem rozprawy, a darczyńca w toku postępowania powoływał się na nie jako na podstawę faktyczną powództwa (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 października 2012 r., I ACa 1297/11).

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie może być wątpliwości, że genezy złożenia przez powodów oświadczenia o odwołaniu darowizny poszukiwać należy w konflikcie ich syna K. W. z żoną E. W., a u podłoża tego konfliktu jest zachowanie K. W.. Z punktu widzenia stosunków pozwanego z darczyńcami znaczenie ma jednak nie tyle ten konflikt, ile raczej związane z nim zachowanie pozwanego, które, w ocenie Sądu Okręgowego, nie godzi bezpośrednio, ani nawet pośrednio w darczyńców.

Ze względu na treść uzasadnienia oświadczenia o odwołaniu darowizny, Sąd I instancji odniósł się najpierw do zarzutów powodów kierowanych pod adresem małoletniego pozwanego. Powodowie – a w zasadzie jedynie J. W.

(2) – twierdzili, że wnuk ich okradał przez zabierania drobnych kwot z portfela, że zabrał im dokumenty związane z nieruchomością będącą przedmiotem darowizny, źle odnosił się powódki zwracając się do niej: „stara ropucho”, „stara babo”. Podnieśli również, iż pozwany jest agresywny, chociaż nie wskazano na czym miała polegać ta agresja. Czy była ona słowna, czy fizyczna. Według Sądu Okręgowego, żadna z przypisywanych pozwanemu form zachowania nie została udowodniona przez stronę powodową, a okoliczności, które wskazywano jako rażącą niewdzięczność pozwanego zostały spreparowane jedynie dla celów odwołania darowizny i skutecznego wejścia w posiadanie nieruchomości będącej przedmiotem darowizny.

Twierdzenia pozwu okazały się niezasadne, a wręcz przeciwnie z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, iż to zachowanie samej powódki uznać można za nieetyczne. Sąd Okręgowy ze zdziwieniem przyjął sposób zachowania J. W. (2), która jak twierdzi celowo kładła pieniądze na wierzchu, by tym samym sprawdzić czy wnuk „pokusi się” o ich kradzież. Takie zachowanie powódki nie może być akceptowane, zwłaszcza w sytuacji bliskich więzi rodzinnych, jakie istnieją między powódką a pozwanym. Nadto, Sąd I instancji nie dał wiary twierdzeniom powódki, że pozwany kradł jej drobne kwoty. Z zeznań samej powódki wynikało, że jeśli wnuk zwrócił się do niej o pieniądze, to zawsze mu je dawała. Wskazywane zachowanie pozwanego byłoby zatem nieracjonalne, skoro jeśli tylko potrzebował pieniędzy, to je otrzymywał od babki. Ponadto twierdzenia powódki nie znalazły potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. Powód i ojciec pozwanego jednoznacznie wskazali, iż nie byli nigdy świadkami kradzieży, a wiedzę w tym zakresie posiadają jedynie od J. W. (2). Również postępowanie na skutek zawiadomienia J. W. (2) o kradzież 300 zł zostało umorzone. Sąd Okręgowy wskazał, iż w dniu, w którym T. W. (1) wyjął szybko z drzwi do pokoju, zamkniętego przez powódkę, przedmiotowa nieruchomość stanowiła współwłasność małoletniego pozwanego, który tym samym miał prawo do korzystania z każdego pomieszczenia w domu, zwłaszcza, iż nieruchomość ta, w tym dom, nie była w jakikolwiek sposób prawnie podzielona. A zatem nie można przyjąć, iż nastąpiło włamanie do pokoju, który w rzeczywistości nie należał do J. W. (2).

Sąd I instancji nie dał wiary twierdzeniom powódki, jakoby pozwany odnosił się do niej w sposób wulgarny i obraźliwy, że jest osobą zdemoralizowaną, opuszczającą szkołę. Ze sprawozdań kuratora zawodowego i społecznego wynika, iż pozwany jest grzeczny. Choć ma problemy z nauką, to z chęcią uczestniczy w zajęciach szkolnych i w żaden sposób nie jest zdemoralizowany. Sąd Okręgowy zauważył również, iż cały konflikt między rodzicami pozwanego oraz między powódką i matką pozwanego w sposób najostrzejszy odczuwa pozwany. Konflikt ten trwa już od dłuższego czasu, zaś pozwany jest jeszcze dzieckiem, które w takiej sytuacji cierpi najbardziej. Sąd Okręgowy uznał, iż pozwany mógł odnieść się do powódki w sposób obraźliwy, lecz nie umyślnie i nie złośliwie. Jego zachowanie wynikało jedynie z emocji, jakie targają dzieckiem, kiedy jego rodzice rozwodzą się, a babka, która powinna być dla niego wsparciem, oskarża go czyny, których nie popełnił.

Sąd Okręgowy nie miał żadnych wątpliwości, że zamiarem powodów było odzyskanie nieruchomości wcześniej darowanej wnukowi, nie dlatego, że obdarowany okazywał rażącą niewdzięczność, lecz dlatego, że synowa powodów złożyła pozew o rozwód. Jednoznacznie wynika to z zeznań powódki J. W. (2), jakie złożyła przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie w dniu 11 grudnia 2012 r. w sprawie o sygn. akt VI Now 173/12, w trakcie których podała, że: „...ja ten dom w całości przepisałam na syna i wnuka. Potem się zorientowałam, że to szykuje się na zmarnowanie, moja ciężka praca i dorobek... ten dom dlatego szedł na stracenie i zmarnowanie, bo synowa zaczęła być agresywna i niegrzeczna...”. Te okoliczności sprawiają, że argumentacja zawarta w oświadczeniu o odwołaniu darowizny, nie jest słuszna w stopniu dostatecznym do stwierdzenia, że pozwany dopuścił się względem darczyńców rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c.

Zawarte w odwołaniu darowizny oświadczenie powodów o odwołaniu darowizny Sąd Okręgowy uznał za nieskuteczne wobec pozwanego i z tego względu powództwo oddalił.

W apelacji powodowie zaskarżyli wyrok w całości, zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu:

- błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, iż stan konfliktu między rodzicami pozwanego był spowodowany awanturami oraz nadużywaniem alkoholu przez K. W., mimo iż takie okoliczności nie znalazły

potwierdzenia w materiale dowodowym, który przedstawia również inny punkt widzenia na temat winy za rozpad małżeństwa stron spowodowany przez E. W., a nie K. W., co miało z kolei wpływ na ocenę twierdzeń powodów i skutkowało przyjęciem, iż celem niniejszego postępowania była jedynie chęć odebrania nieruchomości pozwanemu, który stał się ofiarą konfliktu wywołanego przez swojego ojca z matką małoletniego;

- błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, iż małoletni mógł się odezwać do J. W. (2) w sposób obraźliwy, ale było to związane z emocjami wynikającymi z rozwodu jego rodziców, mimo iż taka motywacja do obraźliwego wyrażania się przez pozwanego nie została potwierdzona w materiale dowodowym, gdyż małoletni w niniejszym postępowaniu nie został przesłuchany;

- naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c., przez wadliwą ocenę dowodu z przesłuchania stron, w tym powodów oraz K. W. i przyjęcie, iż zachowanie J. W. (2) wobec wnuka było nieetyczne, jak również iż nie doszło do udowodnienia twierdzeń powodów na temat prawdziwości przyczyn odwołania darowizny, co skutkowało przyjęciem, iż rażąca niewdzięczność pozwanego została spreparowana wyłącznie na potrzeby odwołania darowizny, mimo iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań powodów oraz K. W. potwierdza, iż małoletni zabierał babci pieniądze, jak również iż odzywał się do niej niewłaściwie, jak również po odwołaniu darowizny wyjął szybki z pokoju zajmowanego przez J. W. (2) pod pozorem dostania się do tego pomieszczenia, mimo iż przez te szybki nie mógłby się przedostać, co potwierdza żądanie pozwu.

W konsekwencji, powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku przez zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli o treści sformułowanej w pozwie oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powodów jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne szczegółowo opisane przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przyjmuje je za własne. Należy również zgodzić się z dokonaną przez Sąd I instancji oceną prawną zasadności dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia, którą Sąd Apelacyjny w całości aprobuje.

Rację ma przede wszystkim Sąd Okręgowy, przyjmując, że uznanie powództwa w imieniu małoletniego pozwanego wyłącznie przez jednego przedstawiciela ustawowego – ojca K. W. było bezskuteczne. Zgodnie bowiem z art. 98 § 1 k.r.o. rodzice są przedstawicielami ustawowymi dziecka pozostającego pod ich władzą rodzicielską. Jeżeli dziecko pozostaje pod władzą rodzicielską obojga rodziców, każde z nich może działać samodzielnie jako przedstawiciel ustawy dziecka. Przepis ten stosuje się odpowiednio w postępowaniu przed sądem (art. 98 § 3 k.r.o.). Zatem, co do zasady, każde z rodziców, któremu przysługuje władza rodzicielska jest uprawnione do samodzielnego podejmowania czynności procesowych w imieniu małoletniego dziecka, w tym także – uznania powództwa.

Stosownie jednak do treści art. 101 § 1 k.r.o. rodzice obowiązani są sprawować z należytą starannością zarząd majątkiem dziecka pozostającego pod ich władzą rodzicielską. Rodzice nie mogą bez zezwolenia sądu opiekuńczego dokonywać czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu ani wyrażać zgody na dokonywanie takich czynności przez dziecko (art. 101 § 3 k.r.o.). Oczywiście jest, że uznanie powództwa w niniejszej sprawie wywołałoby również skutek materialnoprawny w postaci przeniesienia własności należącego do małoletniego pozwanego udziału we współwłasności nieruchomości. Nie budzi więc wątpliwości, że uznanie powództwa byłoby czynnością przekraczającą zakres zwykłego zarządu majątkiem małoletniego w rozumieniu art. 101 § 1 k.r.o. Zatem oświadczenie o uznaniu powództwa złożone przez jednego przedstawiciela ustawowego pozwanego – ojca K. W. bez zgody sądu opiekuńczego nie mogło być skuteczne i nie mogło wywrzeć konsekwencji procesowych przewidzianych w art. 213 § 2 k.p.c.

Zgodnie z art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Słusznie Sąd Okręgowy przyjął, że kwestią kluczową jest rozstrzygnięcie, czy

zachowania zarzucane przez powodów pozwanemu mogą być ocenione jako „rażąco niewdzięczne” w rozumieniu art. 898 § 1 k.c.

Jako rażąco niewdzięczne kwalifikuje się tylko takie zachowanie obdarowanego, skierowane bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, jeżeli będzie świadomym, rozmyślnym naruszeniem podstawowych obowiązków (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 1599/00). Natomiast, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie nie może być mowy o rażącej niewdzięczności (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2000 r., II CKN 280/00). Zachowania obdarowanego muszą być zatem intencjonalne, nakierowane na pokrzywdzenie darczyńcy. W konsekwencji, nie można zarzucić rażącej niewdzięczności osobie, której nie można przypisać winy.

Małoletniemu poniżej trzynastego roku życia w ogóle nie można przypisać winy (zob. art. 426 k.c.). Pozwany urodził się w dniu (...) Zatem wszelkie zachowania pozwanego, jakie miały miejsce przed dniem 23 maja 2011 r. nie mogą dawać podstaw do uznania, że małoletni dopuścił się rażącej nieważności. Okoliczność ta uszła całkowicie uwadze Sądu Okręgowego.

Nie oznacza to przy tym, że wszystkie zachowania pozwanego po ukończeniu przez niego trzynastego roku życia mogą być już oceniane w kategoriach rażącej niewdzięczności. Nie budzi bowiem wątpliwości, iż ocena zachowań pozwanego wobec darczyńców będzie wówczas uzależniona od tego, na ile pozwany działał z dostatecznym rozeznaniem.

Apelacja opiera się w zasadzie wyłącznie na zarzucie błędnych ustaleń faktycznych, będących następstwem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Po pierwsze, zagadnienie źródeł konfliktu między rodzicami pozwanego jest dla rozstrzygnięcia sprawy irrelevantne i zostało poruszone przez Sąd Okręgowy jedynie dla pełniejszego zilustrowania sytuacji rodzinnej pozwanego. Inaczej rzecz ujmując, ustalenia dokonane na tej płaszczyźnie przez Sąd I instancji – niezależnie od ich trafności – nie mogły mieć wpływu na wynik sprawy. Tym samym, bez znaczenia są również ewentualne uchybienia w tym zakresie. Po drugie, motywacja powodów dla odwołania darowizny i wystąpienia z niniejszym powództwem także nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Byłoby inaczej, gdyby pozwany zarzucał, że dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.). Taki zarzut nie został jednak podniesiony. Po trzecie, Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu Okręgowego, że złożone relacje między rodzicami i dziadkami małoletniego pozwanego miały niewątpliwie wpływ na postawę oraz zachowanie pozwanego wobec powodów. Sąd I instancji słusznie przyjął, iż ewentualne negatywne odnoszenie się przez małoletniego do powódki było skutkiem istniejącego konfliktu w rodzinie, w szczególności między rodzicami pozwanego. Bez wątpienia taka sytuacja znajdowała odbicie w emocjach i zachowaniach małoletniego, zwłaszcza wobec osób postrzeganych przez niego jako przeciwna strona konfliktu. W celu poczynienia takich ustaleń wystarczająca jest elementarna wiedza z zakresu stosunków międzyludzkich i nie było konieczne przesłuchanie pozwanego. Zarzut pominięcia tego dowodu jest więc chybiony. Z tych przyczyn nie można uznać, że zachowanie pozwanego polegające na negatywnym odnoszeniu się do powódki miało na celu pokrzywdzenie powódki. Było bowiem wywołane okolicznościami zewnętrznymi, niezależnymi od małoletniego.

Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy ma – jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy – ocena, czy zachowania pozwanego wyczerpywały znamiona rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. Na tym tle całkowicie chybiony jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Trzeba przypomnieć, iż art. 233 § 1 k.p.c. statuuje jedną z fundamentalnych zasad postępowania cywilnego, jaką jest zasada swobodnej oceny dowodów. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Należy przyjąć, iż ramy swobodnej oceny dowodów określane są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób

bezzstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Bezspornym jest, że skuteczność zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. uzależniona jest od wykazania, iż Sąd ten uchybił określonym zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego przy ocenie konkretnych dowodów, albowiem jedynie to może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Tym samym, niewystarczające jest przekonanie skarżącego o innej niż przyjął to Sąd doniosłości poszczególnych dowodów w sprawie i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu Okręgowego (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, powodowie w treści apelacji nie wykazali nawet w najmniejszym stopniu ww. uchybień, a zatem nie dowiedli, iż doszło do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. Apelacja nawet nie konkretyzuje, jakie zasady logiki lub doświadczenia życiowego zostały naruszone przy ocenie konkretnych dowodów. Nie zostało również wyjaśnione, które dowody Sąd I instancji ocenił wadliwie. Z tych przyczyn nie można uznać zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. za skuteczny.

Co więcej, trzeba zgodzić się z Sądem Okręgowym, że zeznania powódki co do dokonywania przez pozwanego kradzieży drobnych kwot pieniędzy są niewiarygodne. Pomijając ogólnikowość twierdzeń i zeznań powódki w tym zakresie (co do dat i okoliczności zarzucanych małoletniemu kradzieży), nielogicznym byłoby, gdyby małoletni dopuszczał się takich czynów, podczas, gdy – jak wynika z twierdzeń samej powódki – zawsze otrzymywał pieniądze, jeżeli o nie poprosił. Trafnie również Sąd I instancji ocenił zdarzenie polegające na próbie dostania się przez pozwanego do zamkniętego przez powódkę pokoju. Przekonujące są także ustalenia dotyczące „zabrania” przez pozwanego dokumentów, w tym aktu notarialnego powódce. W tym zakresie Sąd Apelacyjny podziela w całej rozciągłości argumentację Sądu Okręgowego.

Sąd I instancji zasadnie zatem przyjął, że powodowie nie udowodnili, iż pozwany dopuścił się wobec nich rażącej niewdzięczności. Co za tym idzie oświadczenie o odwołaniu darowizny nie mogło być w świetle treści art. 898 § 1 k.c. skuteczne. Powództwo jest zatem bezzasadne.

Z tych wszystkich względów trzeba uznać, że zaskarżony wyrok – wbrew zarzutom apelacji – odpowiada prawu. Dlatego też, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powodów, jako bezzasadną.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.